

Sygn. akt: I ACa 1096/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska (spr.) SSO del. Barbara Bojakowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 292/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1096/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. S. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika między innymi, że powód Z. S. przebywał w Zakładzie Karnym w S. w okresach: od 10 lutego 2002 roku do 15 stycznia 2003 roku; od 08 maja 2003 roku do 01 września 2008 roku; od 01 sierpnia 2009 roku do 20 lipca 2010 roku; od 18 maja 2011 roku do 25 sierpnia 2011 roku.

Został osadzony kolejno w następujących celach: pawilon (...) oddział (...)cela(...); pawilon (...), oddział (...) cela (...); pawilon (...), oddział (...), cele numer: (...); pawilon (...), oddział(...)cele numer: (...) pawilon (...), oddział (...) cele numer: (...) pawilon (...) oddział (...)cela (...); pawilon (...)oddział (...) cela (...); pawilon (...), oddział (...) cela (...); pawilon(...) oddział(...) cela (...); pawilon (...), oddział(...) cela (...); pawilon (...) oddział (...)cele numer: (...); pawilon(...) oddział(...), cele numer: (...); pawilon(...) oddział (...), cele numer: (...).

Od grudnia 2009 w Zakładzie Karnym w S. nie występowało zjawisko przeludnienia w celach, tj. nie zdarzały się przypadki, iż nie była zachowana norma 3m² powierzchni na osadzonego.

Wszystkie cele w Zakładzie Karnym w S. były wyposażone w standardowy sprzęt kwaterunkowy, zapewniający każdemu osadzonemu osobne miejsce do spania i jedzenia oraz przechowywania żywności i rzeczy osobistych. W tamtym okresie w żadnej z cel nie było bieżącej ciepłej wody. Był natomiast kącik sanitarny wydzielony płytami paździerzowymi, na profilach stalowych, z drzwiami (za wyjątkiem cel nr 4 i 11, gdzie zabudowy kącika sanitarnego były murowane). Każda cela miała wentylację grawitacyjną, podlegającą okresowej kontroli. W każdej znajdował się stół i odpowiednia ilość taboretów. Co miesiąc były wydawane środki do higieny osobistej oraz do mycia naczyń i toalety. Sprzęt był systematycznie poddawany przeglądom oraz na bieżąco konserwowany lub w razie potrzeby naprawiany. Skazani zawsze mogli zgłosić przełożonym przypadki wymagające w tym zakresie natychmiastowej interwencji. Skazani mieli możliwość kąpieli w łaźni raz w tygodniu. Każda z cel posiadała dostęp do światła dziennego i oświetlenie elektryczne. Cele były wyposażone w koce, materace, grzejniki. W Zakładzie Karnym w S. przeprowadzane są sukcesywnie remonty poszczególnych oddziałów mieszkalnych, w miarę potrzeb i zgodnie z harmonogramem prac remontowych. W razie wystąpienia w celach mieszkalnych szkodliwych owadów prowadzone są lokalnie działania dezynsekcyjne poprzez wydawanie pułapek feromonowych, a w razie potrzeby przez zewnętrzną firmę dezynsekcyjną.

Cela nr 35, w której przebywał powód wspólnie z osadzonymi: Z. N., R. W. i J. M. jest czteroosobowa i ma 12 m² powierzchni. Wyposażona jest w łóżka piętrowe, dwa stoliki oraz cztery taborety. Znajdują się tam również dwie podwójne szafki na rzeczy osobiste i wieszak na ubrania. Kącik sanitarny wydzielony jest płytami meblowymi z drzwiami przesuwanymi o wysokości 180 cm. Znajduje się w nim sedes, umywalka i półka na przybory toaletowe. Jest tam też kratka wentylacyjna o wymiarach 20 cm na 30 cm. Podłoga w celi jest drewniana, ściany pomalowane, miejscami brudne, nie widać na nich jednak zagrzybień i pleśni. W celi znajduje się działający grzejnik CO i okno o wymiarach 1,5 m na 1,5 m, dwuskrzydłowe, otwierane.

Osadzonym w Zakładzie Karnym w S. była zapewniona codzienna opieka lekarska i pielęgniarska. Podczas pobytu w tej jednostce penitencjarnej powód korzystał z porad lekarza dermatologa z powodu zmian na skórze. Otrzymał stosowne leki i nie wnosił skarg na poziom usług medycznych.

W Zakładzie Karnym w S. były i są nadal organizowane zajęcia oświatowo - kulturalne i sportowe, które odbywają się w świetlicy centralnej. Osadzonym zapewnia się takie rozrywki jak gra w szachy, warcaby, tenis stołowy i badminton. Odbywają się też zajęcia sportowe na świeżym powietrzu. W świetlicy organizowane są projekcje filmowe, koncerty, spotkania z zaproszonymi gośćmi. W większości cel osadzeni mają własne telewizory. Mogą również korzystać z działającej na terenie zakładu biblioteki. Osadzeni biorą udział w takich zajęciach, po uprzednim zgłoszeniu zainteresowania takimi zajęciami wychowawcy. Powód miał możliwość korzystania z takich zajęć.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Po pierwsze przyjął, że roszczenia powoda związane z osadzeniem go w jednostkach penitencjarnych, w tym w pozwanym Zakładzie Karnym, przed dniem 13 czerwca 2008 roku, z mocy art. 442¹ § 1 i 3 k.c. uległy przedawnieniu. Powód wniósł pozew w dniu 13 czerwca 2011 roku. Ponieważ chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody na osobie, czy trwałości jej następstw, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (krzywdy) i ma jej świadomość. Sąd Okręgowy podkreślił, że w przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez

zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później.

W konsekwencji podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia oddaleniu podlegało powództwo za okres przekraczający trzy lata przed dniem wytoczenia powództwa, tj. okres do dnia 13 czerwca 2008 roku włącznie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji za okres od 13 czerwca 2008 roku powództwo również podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd wskazał, że pozwany zobowiązany był do zapewnienia powodowi takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do prywatności nie doznałyby istotnego uszczerbku, jednak podkreślił, iż na styku praw jednostki a praw zagwarantowanych ogółowi niejednokrotnie dochodzi do problemu ograniczenia uprawnień jednostkowych celem zagwarantowania prawa ogółu, bądź też odwrotnie. W przypadku gdy dojdzie do konieczności ograniczenia praw jednostki, ograniczenia te muszą być każdorazowo uznane za niezbędne w demokratycznym państwie prawnym, ze względu na interes bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku prawnego lub prawa i wolności innych osób. Ograniczenia te precyzuje Konstytucja (art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1), a także przepisy prawa międzynarodowego, które zostały ratyfikowane przez Polskę (w tym art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych czy art. 5 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Stwierdził także, że żadne z dóbr osobistych, także wskazanych przez powoda, nie mają charakteru absolutnego - bezwzględego. W określonych przypadkach przepisy prawa mogą bowiem przewidywać ich uzasadnione ograniczenie. Do takiego uzasadnionego przypadku zaliczyć należy także stan jakim jest okres odbywania kary pozbawienia wolności. Przy czym już sama istota kary pozbawienia wolności polega na czasowym ograniczeniu wskazanych przez powoda dóbr osobistych. Ograniczenie to nie ma charakteru całkowitego, następuje tylko w tym zakresie, w jakim jest to konieczne dla zapewnienia realizacji dobra chronionego przez państwo, i tylko w takim zakresie ograniczenie to można uznać za normalny element kary pozbawienia wolności.

Następnie Sąd I instancji odwołał się do przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557) a szczególnie art. 110 § 2 k.k.w., art. 248 k.k.w., obowiązującego do 6 grudnia 2009r., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku (Dz. U. Nr 186 poz. 1820), określającego w sposób szczególny warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Zaznaczył przy tym, że samo naruszenie norm wskazanych w tych przepisach nie może prowadzić do konstatacji, iż doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, bowiem dobro osobiste, samo w sobie, nie jest wprost powiązane z normą prawną gwarantującą minimalne standardy dla osób odbywających karę pozbawienia wolności. Normy te mają jedynie gwarantować przestrzeganie dóbr osobistych. Ich naruszenie nie musi jednak oznaczać, iż konkretne dobro osobiste rzeczywiście zostało naruszone.

Sąd wskazał również, że dla przyjęcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z art. 24 k.c. konieczne jest łączne zaistnienie 3 przesłanek: bezprawności działania sprawcy, istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie i jego naruszenie lub zagrożenie, przy czym pierwsza przesłanka jest objęta domniemaniem prawnym, co oznacza, że powód nie musi jej wykazywać. Pozostałe przesłanki muszą być, zgodnie z ogólną zasadą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wykazane przez powoda. Dopiero w przypadku skutecznego wykazania naruszenia dobra osobistego pozwany mógłby zwolnić się z odpowiedzialności poprzez wykazanie, iż jego działanie (zaniechanie) nie miało charakteru bezprawnego - tj. było zgodne z wiążącym go prawem.

Oceniając materiał dowodowy zaproponowany przez powoda w postaci zeznań świadków oraz zeznania samego powoda w trybie art. 304 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że powód w sprawie niniejszej nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby jego zarzuty zawarte w pozwie, a które odnosiłyby się do nieprzedawnionego okresu odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S.. Powód nie wykazał przede wszystkim, aby w celach, w których przebywał, nie zachowane były normy powierzchniowe. Jak wynika natomiast z zeznań

kierownika działu penitencjarnego ZK w S. nie ma w tej jednostce penitencjarnej przeludnienia od grudnia 2009 roku a okolicznościom tym powód nie zaprzeczył.

Powód winien wskazać i udowodnić, jakie konkretne jego dobro osobiste zostało naruszone działaniem pozwanego i na czym to naruszenie polegało. Tymczasem powód wskazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych między innymi przez to, iż w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności przebywał w celach przeludnionych. Na rozprawie w dniu 26 września 2012 roku wskazał bardzo ogólne fakty, że w celi 11 przebywało ich 4 osoby, a w celach 7,8,42 i 40 było po 8 osób. Nie potrafił przy tym wskazać, ile metrów miały te cele. Również zeznający świadkowie, zawnioskowani przez powoda, nie potwierdzili zarzutów powoda co do przeludnienia.

Zdaniem Sądu I instancji stwierdzenie okoliczności okresowego przeludnienia do 2009 roku, samo w sobie nie uzasadnia przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda. Nawet gdyby przyjąć, że powód przebywał w pewnym okresie w celi przeludnionej, to nie jest to wystarczające do uznania, by doszło do naruszenia jego godności czy prawa do prywatności. Zatem nie może on domagać się skutecznej ochrony w oparciu o art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

W dalszej części swych rozważań sąd podkreślił, że powód, poza bardzo ogólnikowymi twierdzeniami na temat stopnia naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, nie powołał ani konkretnych okoliczności ani konkretnych dowodów na fakty mogące stanowić przesłankę do szczegółowych ustaleń w przedmiocie skutków umieszczenia go w przeludnionych celach, konkretnego wpływu tegoż osadzenia na jego psychikę, samopoczucie, osobowość. Dowody osobowe, czyli zawnioskowani świadkowie, oraz dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony nie dostarczyły danych pozwalających dookreślić czy powód faktycznie był osadzony w celach o powierzchni mniejszej na jedną osobę niż 3 m², i czy w związku z tym rzeczywiście przeżywał stres, cierpienia, napięcie głębsze i bardziej dolegliwe, niż związane z samym faktem izolacji od środowiska zewnętrznego i odbywaniem kary.

Wskazał ponadto, że nawet gdyby hipotetycznie uznać, że warunki w których osadzony był powód, w zakresie zapewnienia normy powierzchniowej, określonej w art. 110 k.k.w., przez okres pobytu w Zakładzie Karnym w S. do grudnia 2009 roku, mogły naruszać jego godność, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której zasadnym byłoby przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy dodał, że poza, przyznanym przez pozwanego twierdzeniem co do czasowego przeludnienia cel, postępowanie dowodowe nie wykazało aby dobra osobiste powoda były naruszone poprzez inne działania pozwanego. Przede wszystkim zarzuty powoda dotyczące warunków bytowych i sanitarnych w celach pozwanego oraz trudności z utrzymaniem higieny osobistej okazały się nieuzasadnione. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem, że cele w których przebywał powód wyposażone były w podstawowy sprzęt kwaterunkowy w odpowiedniej ilości. Osadzeni otrzymywali nadto co miesiąc środki higieniczne i środki czystości. W celach przy tym wydzielone były kąciek sanitarne. Sąd odniósł się również do zagadnienia braku ciepłej wody w celach, w których przebywał powód, stanu celi nr 35, braku zabezpieczeń łóżek piętrowych, jak i zawilgocenia i zagrzybienia cel. Za gołosłowne uznał zarzuty powoda odnośnie złego oświetlenia celi oraz braku wentylacji, nie zapewnienia mu zajęć kulturalno – oświatowych, jak i narażenia powoda na możliwość zarażenia się chorobami zakaźnymi od współosadzonych.

Sąd ustalił również, że - wbrew twierdzeniom powoda - skazani mają zapewnioną właściwą opiekę zdrowotną. Powód korzystał z pomocy medycznej, nie udowodnił przy tym, by którekolwiek ze schorzeń na które cierpiał, czy też cierpi obecnie, było związane z warunkami pozbawienia wolności. Nie wykazał przy tym, aby był nieprawidłowo leczony lub miał ograniczony dostęp do opieki medycznej. Powód nie udowodnił też, że został pobity przez współwięźniów. Z żadnego z zawnioskowanych przez powoda dowodu nie wynika, by taka okoliczność miała miejsce lub by powód był traktowany przez współosadzonych w sposób szczególnie poniżający, oraz by dochodziło do incydentów naruszenia jego godności przez współosadzonych.

Uwzględniając zatem wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie i zarzucając mu:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

II. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

III. naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku podstępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., sformułowany przez powoda jako nie rozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało – jego zdaniem - istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Podkreślić należy, że tak sformułowany zarzut umyka spod możliwości jego merytorycznej kontroli, nie wiadomo bowiem, na jakie okoliczności powód się powołuje, bowiem ani w zarzutach apelacji, ani w jej uzasadnieniu stanowisko powoda w tym zakresie nie zostało sprecyzowane. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje jedynie, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność. Powód nie wskazuje jednak, o jakie konkretne dowody chodzi, które z dowodów i na jaką okoliczność nie zostały przez sąd przeprowadzone. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że większość dowodów zawnioskowanych przez powoda zostało w sprawie przeprowadzonych, a powód reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawił swojego stanowiska, które uzasadniałoby dopuszczenie pozostałych dowodów zawnioskowanych w piśmie z dnia 13 listopada 2012 roku.

Istotne przy tym jest, że skarżący w apelacji nie zakwestionował poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń w żadnym zakresie, ani co do braku przeludnienia w celach, w których był osadzony od grudnia 2009 roku, ani co do wyposażenia tych cel, warunków w jakich odbywał karę pozbawienia wolności czy też dostępu do usług medycznych oraz do zajęć oświatowo - kulturalnych. Za podważanie poczynionych w sprawie ustaleń nie może być uznane ogólnikowe sformułowanie przez powoda zarzutu nie rozważenia w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności. Ze wskazanej przez skarżącego argumentacji można wywnioskować, że podjął on próbę zakwestionowania jedynie zarzutu przedawnienia, który został w toku procesu podniesiony przez stronę pozwaną oraz to, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, że przebywał permanentnie w przeludnionych celach. Podkreślić jednakże należy, że twierdzenia te, sformułowane zresztą w sposób bardzo lakoniczny, nie zostały w toku postępowania w sposób dostateczny udowodnione.

Zaznaczyć przy tym należy, że przepis, którego naruszenie zarzuca apelujący, odnosi się do mocy i wiarygodności dowodów. W orzecznictwie podnosi się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga

wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 01 lutego 2013 r. V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99, Lex nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Tymczasem przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest prawidłowa, bardzo precyzyjnie wyjaśnił jakie dowody uznał za zasadne, a którym i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności. Dokonał też analizy i omówienia, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym wskazanych przez powoda, jak i odniósł się też do jego twierdzeń. Skarżący w żadnym zakresie nie nawiązał do samej oceny poszczególnych dowodów, nie wskazał także, które dowody zawnioskowane przez niego zostały przez sąd pominięte i jaki to miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Także drugi z zarzutów podniesiony przez skarżącego, polegający na nie rozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych jest chybiony. Tak naprawdę zarzut ten nie dotyczy w istocie naruszenia przepisów prawa procesowego, lecz naruszenia prawa materialnego - normy art. 442¹ § 2 i 3 k.c.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że pozew został wniesiony w dniu 13 czerwca 2011 roku i że pozwany Zakład Karny w S. podniósł skutecznie zarzut przedawnienia. Analizując motyw, którymi kierował się skarżący przy formułowaniu tego zarzutu można wywnioskować, iż powód mógł mieć na myśli niezastosowanie przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c. Jednak i z tym zarzutem nie można się zgodzić.

Jak podkreśla się w orzecznictwie zarzut przedawnienia może być uznany za nadużycie prawa jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. orzeczenia Sądu Najwyższego III CKN 522/99, I CKN 204/2001 czy I CSK 238/11). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a takiego dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, że zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takich jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia.

Zaznaczyć należy, że ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa.

Powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie. Sam fakt, że nie ma wykształcenia prawniczego i że przez wiele lat przebywał w aresztach śledczych nie uzasadnia zastosowania normy

art. 5 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód cały czas miał świadomość tego, że naruszane są jego dobra osobiste na skutek osadzenia w warunkach przeludnienia, zatem, równocześnie z trwającym naruszeniem, miał wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Brak było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Dodać należy, że od wielu lat, także przed 2008 rokiem, osoby osadzone procesują się ze Skarbem Państwa na tle warunków odbywania kary, a świadomość możliwości wnoszenia tego rodzaju żądań jest powszechna w środowisku więziennym. W związku z powyższym uznać należało, że zarzuty braku po stronie powoda świadomości bezprawności czynu czy też nieświadomości dotyczącej wyrządzenia krzywdy, są nieuzasadnione.

Także ostatni z podnoszonych zarzutów – naruszenia prawa materialnego, tj. naruszenia przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Zarzut ten został przez powoda sformułowany bardzo enigmatycznie, podobnie jak i jego uzasadnienie. Nie ma przy tym, jak wskazywano na to powyżej, żadnego zarzutu, który podważałby ustalony stan faktyczny, a jak to ustalił Sąd pierwszej instancji, od grudnia 2009 roku nie spotykało się zjawiska przeludnienia w celach Zakładu Karnego w S.. Natomiast roszczenie za okres do dnia 13 czerwca 2008 roku zostało uznane za przedawnione, nie było zatem konieczności badania, czy dobra osobiste za ten okres zostały przez pozwanego naruszone.

Z kolei za okres nieprzedawniony do grudnia 2009 roku, z uwagi na częste przenoszenie powoda trudno było przypisać cele, w których przebywał powód, do poszczególnego okresu. Tym samym zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że sam fakt, iż pozwany przyznał, że w tym okresie okresowo występowało zjawisko przeludnienia, automatycznie nie może skutkować uwzględnieniem powództwa, zwłaszcza że powód nawet nie wskazywał, że odczuwał z tego powodu jakikolwiek dyskomfort. W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do poczynienia ustaleń czy do naruszenia godności osobistej powoda w istocie doszło czy też nie. Nie wiadomym jest jak duże było w tym czasie zagęszczenie cel, w których przebywał i jak długo ono trwało.

Zaprobować również należało pogląd sądu meritri, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że do naruszenia dóbr osobistych powoda z powodu przeludnienia cel doszło, to nie byłoby to jednoznaczne z uznaniem jego prawa do przyznania zadośćuczynienia. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest bowiem zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy, innymi słowy szkody niemajątkowej, wyrażającej się w cierpieniach psychicznych i fizycznych pokrzywdzonego. W licznych orzecznictwie, między innymi w orzeczeniach z dnia: 18.10.2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, z 27.10.2011 r., sygn. akt V CSK 489/10, z 7.12.2011 r., sygn. akt V CSK 113/11, z 16.12.2011 r., sygn. akt V CSK 21/11, Sąd Najwyższy wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych, co samo przez się nie przesądza jeszcze o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia. Pozostałe warunki odbywania kary pozbawienia wolności, mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że powód nie wykazał żadnych negatywnych skutków, jakie w stanie jego zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego wywołane zostały odbywaniem kary pozbawienia wolności w rzekomo poniżających warunkach. Z zeznań świadków nie wynika, aby na terenie Zakładu Karnego w S. nie była zapewniona codzienna opieka medyczna – lekarska i pielęgniarska, na co skarżył się powód. Podczas pobytu w jednostce penitencjarnej powód korzystał z porad lekarza pierwszego kontaktu oraz lekarza dermatologa z powodu zmian na skórze, otrzymał stosowne leki i nie wnosił żadnych skarg na poziom usług medycznych. Z kolei poza schorzeniami natury dermatologicznej, powód nie cierpiał na inne dolegliwości. Łojotokowe zapalenie skóry jest chorobą przewlekłą i niestety najczęściej ją tylko leczymy. Ale nie jest to choroba zaraźliwa. Powstaje ona u osób z nadczynnością gruczołów łojowych. Ważną rolę w powstaniu choroby odgrywają drożdżaki, które stanowią florę fizjologiczną na naszej skórze.

Powód wskazywał także na zagrzybienie cel i wpływ jaki przebywanie w takich pomieszczeniach może mieć na człowieka, jednakże w toku postępowania nie wykazał po pierwsze aby w takich warunkach faktycznie przebywał oraz

po drugie, że z powodu konieczności mieszkania w takich celach cierpiał na jakiegokolwiek schorzenia z tym związane. Ponadto wizja lokalna celi nr 35 nie potwierdziła zarzutów skarżącego w tym zakresie.

Zasadnie przyjął sąd meriti, że powód nie udowodnił również swoich twierdzeń dotyczących warunków bytowych, sanitarnych panujących w celach, które naruszałyby jego prawo do intymności. Jego ogólnikowe wyjaśnienia w tym zakresie były przez stronę pozwaną kwestionowane i nie znajdowały żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Powód na powyższe okoliczności nie zaoferował żadnego dowodu, a tymczasem zgodnie z art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Podkreślenia wymaga, że oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych danej osoby dokonuje się według miernika obiektywnego, ustalenie natomiast krzywdy, jej rozmiaru następuje z uwzględnieniem indywidualnych jej cech. Nie każde przy tym naruszenie dóbr osobistych wywołuje poczucie krzywdy, które zależy od okoliczności sprawy, stopnia wrażliwości poszkodowanego. Uznanie określonego skutku za przesłankę przesądzającą o naruszeniu dobra osobistego, od stwierdzenia braku ujemnych skutków jako następstwa naruszenia dobra osobistego, przesądzającego o odmowie przyznania zadośćuczynienia.

Powód w niniejszej sprawie w istocie nie wykazał jakichkolwiek ujemnych następstw ewentualnego naruszenia jego godności, chociaż to jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodu.

Zważywszy, że żadne z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie podważyły skutecznie prawidłowości rozstrzygnięcia w sprawie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.